

Łukasz Gałczyński
Uniwersytet Łódzki

Po drugiej stronie Araksu – sytuacja Południowego Azerbejdżanu.

Sześć milionów mieszkańców Azerbejdżanu Północnego uważa się za „wyłącznie Azerów”, co pogłębia przedział między nimi, a rodakami, którzy są „przede wszystkim Irańczykami”¹.

Celem podjętych rozważań jest przedstawienie podstawowych problemów determinujących sytuację azerskiej mniejszości narodowej w Iranie. Usystematyzowane elementarnych zagadnień daje możliwość zrozumienia nie tylko złożonej sytuacji na Kaukazie, wielonarodowości Iranu, ale i szeregu zależności, które w sposób dość nieoczekiwany mogą zaowocować drastycznymi zmianami w układzie geopolitycznym.

Obecnie mniejszość azerska² stanowi jednolitą grupę etniczną zamieszkującą północne tereny Iranu przy granicy z Azer-

¹ Świętochłowski T., Azerbejdżan i Rosja. *Kolonializm, islam i narodowość w podzielonym kraju*, Warszawa 1998, s.245, [za:] *Une frontiere glaciale Digue l'identite des Azeris*, "Journal de Geneve" 1990, nr 6, s.2-3

² Aby ujednolicić terminologię, na potrzeby niniejszej pracy autor przyjmuje (głównie za literaturą anglosaską) następujące terminy: Azeroturcy – grupa etniczna zamieszkująca współczesne Republikę Azerbejdżanu i Południowy Azerbejdżan; Azerowie irańscy – część Azeroturków zamieszkująca jedynie Azerbejdżan Południowy; Azerowie – część Azeroturków zamieszkująca jedynie Republikę Azerbejdżanu; Turcy anatolijscy – grupa etniczna zamieszkująca Republikę Turcji; Azerbejdżanie – obywatele Republiki Azerbejdżanu niezależnie od narodowości; Irańczycy – obywatele Islamskiej Republiki Iranu niezależnie od narodowości; ludy turkijskie, Turcy – grupa ludów o wspólnym etnosie.

bejdżanem i Turcją. Jako mniejszość liczna i dobrze zorganizowana, a także ze względu na położenie geograficzne, posiada znaczny potencjał dezintegracyjny dla państwa irańskiego.

Pomimo odmiennej wizji współpracy (w dziedzinie wymiany kulturowej i ewentualnego zjednoczenia) wśród Turków anatolijskich, Azerów i Azerów irańskich, niezmiennie Ankara pozostaje punktem odniesienia, a media i kontakty pomiędzy społecznościami nieprzerwanie kształtują charakter społeczeństwa Azerów w Iranie. Działanie to jest tym silniejsze, że władze irańskie od kilku lat zaostrzają akcję persjanizacji mniejszości narodowych i etnicznych.

W chwili obecnej ryzyko ewentualnego rozpoczęcia działań irredentystycznych w Azerbejdżanie Południowym nie wydaje się znaczne, jednak fakt, że pomimo kolejnych zmian reżimu, nasilania i liberalizowania polityki persjanizacji, a także niezależnie od zwalczania lub tolerowania praw mniejszości, Azerowie w Iranie stanowią grupę silnie antysystemową, a nacjonalizm turkijski nie wygasa, wracając okresowo z nową siłą.

Azerbejdżan to naród podzielony od wielu wieków między dwa państwa. W 1828r. podpisano w Turkmenczaju³, traktat pomiędzy Rosją carską, a Persją o granicy na Araksie, dzielącej de facto trwale naród azerski pomiędzy dwa państwa. Podział, powstały realnie już w czasach średniowiecznych, stale determinował ewolucję obu części tych ziem, jednak nigdy nie był on potwierdzony taką powagą prawną i taką mocą militarno-polityczną. Datę tę przyjmuje się umownie za cenzus w omawianiu historii Azerbejdżanu Północnego i Południowego jako dwóch odrębnych organizmów społeczno-politycznych.

W efekcie tego podziału przez blisko dwa wieki naród azeroturcki rozwijał się w dwóch alternatywnych kierunkach, determinowanych przez szereg różnic kulturowych, politycznych, ekonomicznych, cywilizacyjnych. Pojawiły się różnice – od tak

³ Traktat podpisano z inicjatywy carskiego generała Paskiewicza, znanego polskim czytelnikom z „nocy paskiewiczowskiej”.

podstawowych jak dwa alfabety, przez odmienne systemy polityczne, aż po kwestie podejścia do religii. Różnice te nabierały większych rozmiarów, wraz z kolejnymi kryzysami i konfliktami, tak regionalnymi, regionalnymi wewnątrz państw, a także w związku ze sporami międzynarodowymi. Obecnie różnice wydają się być nie do pokonania w perspektywie krótkoterminowej. Pomimo regularnie pojawiających się deklaracji obu stron o potrzebie integracji kulturowej, jak i wprost – o zjednoczeniu narodu, percepcja dróg do zjednoczenia jest odmienna.⁴

Obecnie obie części po kilkukrotnej zmianie panowania (zwłaszcza w północnej części) zostały podzielone od 1991 pomiędzy Islamską Republikę Iranu, a Republikę Azerbejdżanu.

Brak zgodności co do faktycznej liczby Azeroturków. Jedno z najbardziej popularnych źródeł w Europie podaje liczbę około 22 milionów Azeroturków, z czego blisko 65% to obywatele Iranu⁵, żyjący poza granicami własnego państwa narodowego (Republiki Azerbejdżanu). Jednocześnie jednak odmienne liczby podają źródła irańskie (deprecjonujące rolę wielu mniejszości) oraz sami Azerowie irańscy (dążący do umocnienia swojej pozycji w oczach opinii międzynarodowej). Statystyki takie ujmują również osoby, które uległy persjanizacji i trwale straciły poczucie przynależności do grupy etnicznej, z której się wywodzą – jest dość często spotykane zjawisko w Iranie. Jednocześnie w życiu społeczności Azerów irańskich są oni postrzegani niekiedy jako zdrajcy lub (w bardziej umiarkowanych grupach) odszczepieńcy, co nie przeszkadza na potrzeby polityki uwzględnić ich w statystykach⁶. Najwyższą liczbę jaką można odnaleźć w źródłach to 35 mln – 23 mln na terenach zwarcie zamieszkanym przez Aze-

⁴ Świętochłowski T., *op. cit.*, s. 53.

⁵ *Azerbaijani people* [w:] Encyclopaedia Britannica, <http://www.britannica.com/azerbaijani> (dostęp: 25.10.2013).

⁶ Souleimanov E., Pikal K., Kraus J., *The Rise of Nationalism among Iranian Azerbaijanis: A step toward Iran's disintegration?*, "Middle East Review of International Affairs", Nr 1(2013), s. 73.

rów irańskich oraz 12 mln poza tym obszarem (np. 6 mln w Teheranie, 1 mln na południu Iranu).⁷

Paradoksalnie większość narodu azerskiego stanowi mniejszość w państwie, które zamieszkuje. Jednocześnie mniejszość ta to ok. 16% obywateli Iranu⁸ zamieszkujących w zwartych grupach północną część kraju, z silnymi ośrodkami politycznymi. Teren ten jest zamieszkany również przez inne mniejszości etniczne i religijne, które roszczą sobie prawa do autonomii. Główne siły z jakimi Azerowie mieszkają się w północnej części multikulturowego Iranu to Kurdowie i Tałysze, aktywnie działający na rzecz własnej samodzielności, oraz mniej liczni Ormianie (istotni jednak dla sytuacji ze względu na konflikt azersko-ormiański) i Bahaici (nie ujmowani w oficjalnych statystykach).

Główne prowincje zamieszkane przez mniejszość azerską to: Azerbejdżan Wschodni, (wschodni) Azerbejdżan Zachodni, Ardabil oraz Zandżan. W tych prowincjach stanowią oni zdecydowaną większość. Jednak zwarte osiedla azerskie to również (północno-wschodni) Kurdystan, (zachodni) Kazwin, (północno-wschodni) Hamadan oraz miasta Astara (enklawa w prowincji Gilan) i co najważniejsze, Teheran (gdzie liczbę Azerów szacuje się na 20-35% mieszkańców miasta, czyli 1,5-2,7 mln). Jak więc widać jest to znaczny obszar, na którym ścierają się interesy rządu centralnego i lokalnych mniejszości, ale też i sytuacja pomiędzy mniejszościami jest skomplikowana.

Wiodące ośrodki polityczne mniejszości azerskiej to stolice głównych obwodów: Tabriz, Urmia, Ardabil, Zandżan oraz nie będące stolicami Choj i Maraga.⁹ Pośród tych miast zdecydowanie wyróżniają się Tabriz, będący niekwestionowaną stolicą Południowego Azerbejdżanu, oraz Urmia - wiodący ośrodek kultury tureckiej.

⁷ *Southern Azerbaijan, "UNPO Reports"*, Den Haag 2010, s. 1.

⁸ *Country Profile: Iran* [w:] *Library of Congress – Federal Research Division*, Waszyngton 2008, s.5-6.

⁹ *Iran. Country study guide, "International Bussiness Publication"*, Waszyngton 2005, s.152-153.

Problem etniczny to najbardziej istotny determinant przeszłych i potencjalnych konfliktów. Jest to element relacji międzynarodowych oparty często na żywiole społecznym i niekontrolowany w kluczowych momentach przez ośrodki polityczne. W efekcie najmniejsze przejawy ksenofobii mogą owocować zjawiskami o nieproporcjonalnie dużych konsekwencjach.

Azeroturcy (jak się powszechnie przyjmuje w opracowaniach naukowych) należą do grupy ludów turekowskich, podczas gdy większość Irańczyków to Persowie¹⁰. To główna oś konfliktu – jednego z najstarszych na Bliskim Wschodzie, pomiędzy wpływami turekowskimi, a perskimi na cały świat bliskowschodni i arabski. Persowie, jako etnos dominujący w Iranie, pod względem politycznym, ale i kulturowym, traktują często ludy turekowskie (nie tylko Azerów irańskich) jako element obcy. Deprywacja jest niezwykle silnie w odbiorze społecznym, choć de facto nie ma ona tak znacznych rozmiarów w praktyce.

Zdecydowanie poważniejszą kwestią jest natomiast postrzeganie Azerów przez Persów. Ze względu na fakt, że Persowie kształtują politykę wewnętrzną, a także przekaz medialny, ich działania są zdecydowanie bardziej wyraziste. Niezwykle powszechnym zjawiskiem jest prezentowanie Turków jako rasy brudnej, zacofanej i w ogólnym rozumieniu gorszej. Pojawiają się dwa synonimy Turka (w głównej mierze skierowane w Azeroturków jako najsilniejszej i najbardziej wyrazistej grupy turekowskiej w Iranie) – osioł odnoszący się do kwestii zacofania kulturowego i braku wykształcenia, oraz karaluch – jako wyraz niechlujstwa oraz braku elementarnej higieny. Oba w realiach bliskowschodnich niezwykle agresywne, osioł bowiem (dla Europejczyków

¹⁰ Choć obecnie pojawiają się teorie oparte na najnowszych badaniach genetycznych wykazujące fakt, że Azerowie to mieszanina pierwotnych ludów kaukaskich i irańskich, w których turekizacja przebiegała w wyniku wymieszania się słabych elit z silnym kulturowo najeżdźcą, a w efekcie doszło do sturczenia całego narodu [za:] Nasidze, I., Sarkisian, T., Kerimov, A., *Testing hypotheses of language replacement in the Caucasus: evidence from the Y-chromosome*, „Original Investigation” 2002, s.255-261.

będący pospolitym wyzwiskiem) w Iranie jest traktowany jako zwierzę wykorzystywane do niewolniczej pracy i niezwykle pogardzane. Takie poglądy, obecne w dyskursie publicznym, rozbudzają niechęć między grupami etnicznymi i narastającą ksenofobię. Choć realnie z retoryką taką nie wiąże się szersza akcja społeczna to odbiór społeczny opiera się na prostych hasłach i generujących je emocjach, a nie analizie faktycznych działań¹¹.

Problem językowy to bezpośredni element konfliktu etnicznego – jego najbardziej wyrazista i agresywna forma. Język azeroturcki jest bowiem najistotniejszym elementem charakteryzującym Azerów irańskich. Główna oś współczesnego sporu toczy się wokół języka – jego urzędowości, systemu nauczania, rozwoju sztuki, a na poziomie mniej merytorycznym - język jest elementem będącym wyznacznikiem stereotypu tureckiego.

Stereotyp ten, wyrażony irańskim Tork-e khar, co tłumaczy się jako turecki osioł, klasyfikuje Azerów jako naród niewykształcony i zacofany¹².

Kolejny aspekt to ustawowe ograniczanie wolności słowa i twórczości. Powszechnym zjawiskiem jest represjonowanie w sposób bezpośredni (areszty) lub pośredni (utrudnianie publikacji) naukowców i artystów tworzących w języki azeroturckim. Ich działania są brutalnie tłumione pod zarzutem „anty-islamizmu i panturkizmu”. Ostatnimi przykładami wpisującymi się w serię działań rządowych jest aresztowanie i osadzenie w tebriskim więzieniu Ali Jabbara – poety azerskiego w Iranie¹³ i Abdollaha Sadooghiego – dziennikarza sportowego¹⁴.

¹¹ B. Shaffer, *The Formation of Azerbaijani collective identity in Iran*, "Nationalities Papers", Nr 28 (2000), s. 463.

¹² F. Safizadeh, *Is there anyone in Iranian Azerbaijan Who Wants to Get a Passport to Go to Mashad, Qum, Isfahan or Shiraz? – The dynamics of Ethnicity in Iran*, "Payvand's Iran New", II (2007), <http://www.payvand.com/news/07/feb/1144.html> (dostęp: 23.5.2014)

¹³ *Təbrizli türk şair həbs edilib*, <http://www.amerikaninsesi.org/content/ali-cabbari/1707419.html> (dostęp: 23.5.2014).

¹⁴ *Southern Azerbaijan, op., cit.*, s. 8.

Ważną kwestią, dość mocno sformalizowaną jest także utrudnianie dostępu do edukacji w języki azerotureckim. Zgodnie z prawem irańskim edukacja na wszystkich szczeblach odbywa się w języki Farsi. Nie przewiduje się jednocześnie możliwości wielojęzycznego nauczania czy promowanie języka mniejszości etnicznych. Jest to pozostałość po epoce Pahlawich, prowadzących agresywną politykę persjanizacji, którą wielokrotnie obiecywano znieść w imię tolerancji – do dziś jednak nic nie zmieniono. Obecnie, w szkołach naucza się również języków obcych – są to jednak języki wiodące w gospodarce światowej (angielski, chiński, niemiecki, itd.). Język azeroturecki znajduje się w swoim czasie – nie obowiązuje w szkołach, większość Azerów posługuje się nim na co dzień, jednak nie zna zasad jego gramatyki, a często nawet poprawnych form. Język używany powszechnie, bez odpowiedniego przygotowania naukowego degraduje się.

Problemem jest również szkolnictwo wyższe – istnienie szkoły wyższej o charakterze tureckim. Jedynym ośrodkiem naukowym mogącym nosić miano tureckiej jest Azerbaijan University Shahid Madani, leżący kilkadziesiąt kilometrów nieopodal Tabrizu. Ten założony w 87' z inicjatywy azerskich posłów do Medżlisu, a od 88' istniejący jako samodzielna jednostka uniwersytet posiada 7 wydziałów i współpracuje m.in. z Turcją, Rosją czy Północnym Cyprzem (kierunki stricte uwarunkowane turecką racją stanu). Jednak co najważniejsze, na uczelni tej kształci się grono pedagogiczne dla większości szkół w Azerbejdżanie Południowym. Mimo tak daleko posuniętej liberalizacji nie udało się osiągnąć zasadniczego celu jaki przyświecał inicjatorom tej instytucji, a mianowicie – prawa do wykładania po azeroturecku. Jest to wciąż niejako kompromisowe rozwiązanie pomiędzy persjanizacją i ścisłą kontrolą władz, a azerską potrzebą kultywowania własnej kultury, jednak bez rozwiązania najistotniejszego punktu spornego próżno szukać szans na szersze porozumienie¹⁵.

¹⁵ <http://tabrizu.ac.ir/en>, (dostęp: 23.5.2014)

Ostatni element problemu językowego to kwestia alfabetu, istotnie determinująca kierunki rozwoju kultury południowoazerbejdżańskiej. Od wieków obowiązuje tu alfabet arabski, w odróżnieniu od Azerbejdżanu Północnego, gdzie obowiązywały alfabety arabski, cyrylica, a obecnie łacinka (wersja turecka). Taka sytuacja powoduje dwa elementarne skutki – bliższe powiązania religii i życia codziennego, oraz swoiste odcięcie od kultury tureckiej rozwijanej na północy i w Turcji.

Wyrazem emancypacyjnych dążeń azerskich są coroczne zamieszki wywołane przez międzynarodowy dzień języka ojczystego, obchodzony z inicjatyw ONZ 21 lutego. Regularnie w trakcie takich demonstracji dochodzi do brutalnych starć z policją.

Niezwykłe wyrazistymi są wzajemne obelgi, szczególnie w dwóch charakterystycznych formach.

Stereotypowy osioł jest wyrażane w anegdocie: „Azeroturki i Pers spacerując spotykają osła, który głośno ryczy, co jakiś czas przerywając i puszczając gazy. Pers komentuje – o, mówi po turecki, na co Azer ripostuje – tak, ale co jakiś czas wtrąca Farsi”. To klasyczny przykład wzajemnej wrogości. Jednak szczególnie istotnym wydarzeniem w ostatnich latach był skandal związany z publikacją w stołecznym dzienniku, gdzie ukazano dialog z karaluchem, nie rozumiejącym „ludzkiej mowy” – krótki dialog w dodatku dla dzieci miał uzasadniać przemoc wobec obcych, nie znających języka i nie chcących prowadzić dialogu społecznego. Całość można różnorodnie interpretować jednak decydującym okazało się wtrącenie azerotureckiego słowa, które wypowiada karaluch. W efekcie wybuchły zamieszki w kilkunastu miastach Azerbejdżanu Irańskiego, doprowadzając do fali agresji społecznej przeciw władzy, licznych aresztowań, a nawet interwencji dyplomatycznej.

Znacznym problemem jest kwestia dotowania. Błędną wydaje się ocena sposobu redystrybucji środków z budżetu centralnego. Azerowie stale podnoszą postulaty zwiększenia inwestycji w ich regionie, nie biorąc jednocześnie pod uwagę, że ich wkład do budżetu jest niewielki – tzn. środki z Teheranu są względnie

proporcjonalne do wysokości dochodów z prowincji. Ośrodki azerotureckie podnoszą hasło jakoby inwestycje w zaledwie jedno miasto (Kerman) są kilkaset razy wyższe aniżeli inwestycje we wszystkie prowincje azerotureckie. Zapomina się jednak w takich sytuacjach, że jest to cecha gospodarek centralnie sterowanych (podejmowanie znacznych inwestycji w jednym ściśle określonym okręgu, uznanym za priorytetowy) i nie ma ona charakteru represji wobec pozostałych, nieuprzywilejowanych grup i regionów. Analogicznie jako przykład ograniczenia rozwoju ekonomicznego podaje się 8 mln emigrantów¹⁶, którzy wyjechali z Południowego Azerbejdżanu, nie analizując jednak, że na to saldo złożyły się również m.in. uwarunkowania międzynarodowe (sankcje nałożone kilkakrotnie na Iran), gwałtowne zmiany demograficzne (wysokie bezrobocie wśród młodych) czy wreszcie wojna iraacko-irańska.

Gospodarka Azerbejdżanu Południowego to kilka istotnych przedsięwzięć pod względem strategicznym, prestiżowym, jak i strukturalnym, co jest charakterystyczne dla gospodarek centralnie zarządzanych. Pierwszy element Azerbejdżanu to brak bezpieczeństwa żywnościowego. Azerbejdżan w większości jest pokryty górami, a nieznaczna ilość ziem uprawnych jest niskiej jakości co powoduje problemy żywnościowe. Azerbejdżan Południowy jest uzależniony od pomocy z zewnątrz¹⁷.

Drugi element to kwestie wielkich przedsięwzięć przemysłowych, sterowanych w większości przez rząd. Azerbejdżan jest ośrodkiem przemysłu motoryzacyjnego, a tereny na zachód od jeziora Urmia to zagłębienie cukrownicze. Jednak najistotniejszym elementem przemysłu w Azerbejdżanie jest petrochemia. W Tabrizie znajduje się jednak z największych rafinerii w kraju. Iran, kojarzący się z ogromnymi zasobami węglowodorów, nie jest samowystarczalny energetycznie. Brak odpowiednio rozbudowa-

¹⁶ *Southern Azerbaijan*, op. cit., s. 6.

¹⁷ *Islamic Republic of Iran: Services for Agriculture and Rural Development*, "World Bank Reports", t. I (1994), s. 12-64.

nej bazy przetwórczej powoduje, że w Iranie występuje deficyt paliw. Rafineria w Tebrizie jest jednym z najważniejszych ośrodków przetwórstwa, bez którego potencjał energetyczny Iranu drastycznie by zmalał. Kolejny istotny czynnik to potencjalne drogi importu paliw – obecnie wiodącym partnerem jest Republika Azerbejdżanu. Trudno jednak wyobrazić sobie współpracę na linii Baku-Teheran z pominięciem politycznych ośrodków w Tebrizie, czy nawet logistycznego zorganizowania alternatywnej drogi importu z Północy do Iranu.

Istotną kwestią jest też element kulturowy w postaci dywanów perskich, będących de facto azerskimi. Kulturowym symbolem produkcji irańskiej są właśnie dywany, podczas gdy gro ich produkcji jest umiejscowiona w Azerbejdżanie Południowym. Znajdują się tutaj nie tylko najważniejsze fabryki, nastawione na eksport dywanów, ale też liczne manufaktury, produkujące istne dzieła sztuki, rozpoznawalne na całym świecie. Gospodarka irańska jako centralnie sterowana kontroluje znaczną część produkcji, a także całość eksportu, dbając o odpowiednie postrzeganie tego elementu kulturowego, jednak ewentualne zmiany polityczne mogłyby doprowadzić do dość łatwego przeorientowania odbiorców dywanów na faktycznych producentów.

Kolejna kwestia gospodarcza, niezwykle istotna dla Iranu to irański program atomowy. Ten budzący wiele kontrowersji projekt, uzasadniany względami energetycznymi, koncentruje się wokół zaledwie kilku ośrodków w kraju. Jednym z nich jest Uniwersytet w Bonabie, przy którym działa reaktor badawczy. Ważna jest też bliskość fabryki ciężkiej wody w Araku, w ostanie Markazi. Ten zdecydowanie najważniejszy dla powodzenia programu atomowego ośrodek znajduje się w niewielkiej odległości od terenów azerskich. W przypadku otwartego konfliktu miejsca te będą z pewnością celami strategicznej rozgrywki na szczeblu znacznie wyższym niż Tebriz-Teheran. (Rozpatrywanie kwestii programu atomowego w kontekście wewnętrznych przesunień nie wydaje się istotne, a jedynie znaczenie tych ośrodków badawczych w otwartym konflikcie).

Przedstawiciele mniejszości azerskiej przeciwstawiają się jakimkolwiek działaniom w ramach programu atomowego¹⁸.

Następną kwestią sporną jest protest lokalnej społeczności przeciw degradacji środowiska jeziora Urmia, będącego dla Azerów symbolem narodowym. Rząd centralny w kolejnych programach rozwoju coraz intensywniej eksploatuje wody jeziora, jak i okoliczne tereny, nie zważając na fakt, że jest ono wpisane m.in. na listę UNESCO. Eksperci alarmują, że przy takiej polityce, w połączeniu z niekorzystnymi zmianami klimatu w regionie może dojść do wyschnięcia jeziora zaledwie w kilka lat¹⁹. Projekty podniesienia poziomu wód jeziora nie są realizowane – m.in. Armenia zablokowała projekt wzmocnienia zasobów jeziora wodami armeńskimi, Azerbejdżan zablokował przepompowanie wód z rzeki Araks, a lokalna ludność nie zgadza się na obniżenie poziomu wód w Azerbejdżanie Wschodnim. Najbardziej radykalni aktywiści sugerują, że jest to akcja inżynierii społecznej polegająca na zamienieniu prowincji azerotureckich w słoną pustynię, na skutek wywiewania soli z wysuszonego jeziora²⁰.

Ważnym zagadnieniem jest przesył surowców do enklawy Nachiczewan, należącej do Republiki Azerbejdżanu, jednak będącej odcięta, ze względu na wojnę w Górskim Karabachu. Blisko 60 mln m³ gazu ziemnego trafia rocznie przez tereny Azerbejdżanu Południowego z Baku do Nachiczewanu. Jest to strategiczny element współpracy na linii Baku-Teheran, determinujący inne kontrakty na przesył i dostawy surowców, a także kształtujący politykę wewnętrzną Autonomii Nachiczewańskiej, jak i projekty

¹⁸ F. Heisbourg, P. Clawson, V. Sazhin, *Iran - The moment of truth*, "ESF Working Paper", Nr 20(2005), s. 1-17.

¹⁹ S.K. Kehghan, *Iranian greens fear disaster as Lake Orumieh shrinks*, <http://www.theguardian.com/world/2011/sep/05/iran-greens-lake-orumieh-shrinks> (dostęp: 23.5.2014)

²⁰ Souleimanov E., Pikal K., Kraus J., *op. cit.*, s. 78.

wydobywcze w samym Azerbejdżanie Północnym (np. udział Iranian Oil w projekcie AISOC).²¹

Ostatni punkt to kwestie transportu, związane z kontrolowaniem przez Azerów punktu granicznego w Asztarze na linii Kazwin-Raszt-Astara będącego głównym szlakiem eksportowym irańskich towarów na północ. Podobnie wygląda sytuacja z autostradą Teheran-Tebriz, mającą ten sam charakter drogą transportu²².

W ujęciu historycznym należy podkreślić nieustanne próby wybicia się na samodzielność mniejszości azerotureckiej. Niemal każde osłabienie centralnej władzy w Iranie owocuje podjęciem walki zbrojnej przez północ kraju. Historia XX wieku to dwa takie przypadki, czyli lata 1920 i 1946. Pierwszy etap to zakończenie 3-letnich napięć na tle etnicznym, które zainicjowały wypowiedzenie posłuszeństwa i ogłoszenie niepodległości przez Południowy Azerbejdżan. Akcja ta była istotnie związana ideologicznie z krótkim okresem samodzielności politycznej państwa azerotureckiego na Kaukazie Południowym. Jednak już kolejny rok przyniósł szybkie rozwiązania zarówno w północnej części Azerbejdżanu, gdzie Armia Czerwona zaprowadziła komunizm, jak i w południowej części, gdzie po krwawych walkach przywrócono władzę irańską. Kolejny epizod to okres II Wojny Światowej, kiedy to sowieci rozciągnęli swoje panowanie nad Azerbejdżanem Południowym, a regionalni liderzy z Baku zgłosili projekt połączenia Azerbejdżanu pod panowaniem Moskwy. Projekt ten nie został zrealizowany na skutek interwencji międzynarodowej ze strony aliantów jednak Azerbejdżan Południowy w 1946 i tak ogłosił niepodległość. Kolejny raz nie trwała ona długo bowiem jeszcze tego samego roku spacyfikowano rebeliantów i przywrócono władzę Teheranu²³.

²¹ A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, *Polityka Iranu wobec Azerbejdżanu*, „Bezpieczeństwo narodowe”, t. III-IV (2007), s. 329-352.

²² *Ibidem*.

²³ Souleimanov E., Pikal K., Kraus J., *op. cit.*, s. 73-74.

Innym przykładem podważającym zaufanie społeczne do mniejszości azerotureckiej są rewolucje wewnętrzne - 1905 i 1979. W obu tych wypadkach Tabriz odgrywał wiodącą rolę polityczną, a przedstawiciele mniejszości byli grupą ściśle współpracującą z elitami rewolucyjnymi. W czasie pierwszej rewolucji, nazywanej konstytucyjną, Tabriz stał się nawet na chwilę centrum politycznym Iranu. W czasie rewolucji islamskiej z kolei główni myśliciele islamscy aktywnie zdobywali poparcie w regionie, nie rzadko dzięki (nieakcentowanemu, ale powszechnie znanemu) pochodzeniu etnicznemu. Jednocześnie na przykładzie wcześniejszych rewolucji można dostrzec szczególny wzrost napięcia nastrojów społecznych w Azerbejdżanie Południowym na skutek mającego obecnie miejsce niezadowolenia z postawy władzy (wysokie poparcie dla grupy reformatorów)²⁴.

Inną kwestią jest poczucie deprywacji. Nieustające uczucie blokowania dostępu do władzy nie ma umocowania w faktach, bowiem najważniejsze urzędy są obsadzone przede wszystkim wg klucza religijnego. Warunkiem awansu zapisanym (w przypadku najważniejszych urzędów) jest wyznanie szyickie. Jednocześnie jednak istnieje deprywacja pozaprawna polegająca na blokowaniu dostępu do wysokich stanowisk osobom aktywnie podkreślającym swoją narodowość. Silny nacisk jest kładziony na uleganie persjanizacji (ze szczególnym naciskiem na kwestie językowe) – osoby ulegające takim naciskom mogą liczyć na normalne uczestnictwo w życiu politycznym. Jednocześnie jednak zostają oni potraktowani jako obcy wśród Azeroturków. Charakterystycznym elementem takiej formy wynaradawiania są incydentalne wystąpienia liderów politycznych Iranu w języku azerotureckim (szczególnie w okresie niepokojów społecznych). Liczba polityków i duchownych pochodzenia azerotureckiego (ale nie podtrzymujących tradycji turkijskich) w strukturach władzy centralnej jest znaczna i

²⁴T. Świętochłowski, *op. cit.*, s. 156-166.

zajmują oni nierzadko istotne funkcje, z Welajat e-Fakih włącznie²⁵.

Istnieją dwa elementy będące formą bezpośredniej emancypacji niezadowolenia społecznego wśród mniejszości azeroturckiej. Jest kilka dni w roku będących specyficznymi rocznicami lub świętami oraz regularnie odbywające się spotkania drużyny piłkarskiej z Tabrizu.

Wśród tych dni najważniejsze to światowy Dzień Języka Ojczystego obchodzony 21 II. Jest to data szczególna bowiem niemal co roku dochodzi do regularnych stać z aparatem przymusu w północnych prowincji kraju. Święto to nieszczególnie rozpoznawalne w Zachodniej Europie jest niezwykle ważne dla licznych mniejszości narodowych i etnicznych na świecie. W dzień ten dochodzi w Iranie do licznych demonstracji i pikiet w walce o równouprawnienie języka azeroturckiego. Sytuacja jest tym bardziej napięta, że język jest główną osią konfliktu etnicznego w Iranie (religia jest raczej czynnikiem spajającym)

Dość istotnym dniem w nawiązaniu do opisanych wcześniej wydarzeń jest 22 V, kiedy to na wspomnienie zabitych podczas demonstracji z 2006, zbierają się marsze pod hasłem Dnia Narodowego Odrodzenia. Zainicjowany wówczas protest zakończył się krwawą pacyfikacją i śmiercią kilkunastu osób. W obecnej chwili, kiedy nacjonalizm azeroturcki coraz silniej jest manifestowany, data ta nabiera szczególnego znaczenia.

Ostatnim ze znaczących dni kiedy dochodzi do manifestacji mniejszości aazeroturckiej jest 17 XII. Wówczas to obchodzony jest dzień nazywany powszechnie Dniem Książki lub przez bardziej radykalne ugrupowania Dniem Ludobójstwa. Tradycja 17 XII odwołuje się do wydarzeń związanych z pacyfikacją niepodległego Azerbejdżanu Południowego w 1946. Wówczas to, w trakcie brutalnej inwazji zabito około 350 tysięcy azeroturków (w przytłaczający większości cywili). W 1950 na fali procesu norymberskiego uznano te wydarzenia za ludobójstwo.

²⁵ E. Souleimanov, K. Pikal, J. Kraus., *op. cit.*, s. 71-77.

Dzień Książki z kolei odwołuje się do represji jakie spadły na mniejszość etniczną w Iranie w okresie 1948-1966. Początek akcji miał miejsce 17 XII, a dokonano wówczas manifestacyjnego spalenia książek w języku azeroturckim. Represje trwające kilkanaście kolejnych lat zostały określone przez ONZ jako kulturowy genocyd.

Wszystkie te dni to kolejne rocznice obchodzone poprzez liczne manifestacje i demonstracje, o nierzadko skrajnie nacjonalistycznym charakterze, które budzą opór władz centralnych w Teheranie i często doprowadzają do wybuchów zamieszek, zakończonych jak dotychczas krwawą pacyfikacją i licznymi aresztowaniami²⁶.

Drugim elementem szczególnej emancypacji są mecze lokalnego klubu piłkarskiego – Teraktor Sasi, rozgrywającego swoje mecze w Tabrizie. Jest to jedyny klub w całym Iranie, który regularnie przyciąga komplet widzów na blisko 80-tysięczny stadion. Jednocześnie żywiołowy doping, wzorowany na europejskiej kulturze kibicowania, wyraźnie odróżnia tę grupę kibicowską od pozostałych działających w kraju. Szczególny polem konfrontacji jest spotkanie z dwoma klubami stołecznymi działającymi pod patronatem reżimu ajatollahów - wtedy to blisko połowa stołecznego stadionu jest zajęta przez przedstawicieli mniejszości azeroturckiej (którzy nie tylko przyjeżdżają z północy na okoliczność meczu, ale również aktywizują się emigranci zarobkowi przebywający tymczasowo lub stale w stolicy). Kibice Teraktora ze względu na liczne sukcesy drużyny są rozpoznawalni niemal w całej Azji i posiadają również uznanie wśród kibiców innych klubów poza granicami Iranu. Sztandary klubowe i hasła kibicowskie są przesyczone ideologią nacjonalistyczną, a zaangażowanie kibiców działających w zorganizowanych grupach ma miejsce również podczas świąt państwowych, rocznic etnicznych czy pod-

²⁶ *Southern Azerbaijan, op., cit.*, s. 10-11.

czas protestów politycznych (np. związanych z obroną jeziora Urmia)²⁷.

Analizując pozycję mniejszości etnicznej azeroturckiej w Iranie nie należy zapominać o czynnikach spajających, które powodują że dotychczas wciąż nie utworzono niepodległego Azerbejdżanu Południowego. Oczywiście czynnikiem takim jest niewątpliwie opór centralnego aparatu przymusu (co jednak godne podkreślenia skład etniczny służb porządkowych i armii jest mieszany, a jedynie oddziały Strażników Rewolucji są zdominowane przez Persów). Można wyróżnić jednak dwa takie czynniki, nieopierające się na przemocy, z których jeden ma charakter stricte wewnętrzny, natomiast drugi sprowadza się do negowanie czynnika zewnętrznego.

Pierwszy podstawowy to przede wszystkim religia. Zgodnie z cytatem zaprezentowanym na początku artykułu większość Azeroturków z południa bardzo mocno utożsamia się religią szyicką, a jej najwybitniejszą formą reprezentacji jest Republika Islamska. Charakterystyczne jest silne podkreślanie podziałów społeczności islamskiej na świecie i znacznie ograniczanie mieszania się szyitów i sunnitów. Dlatego też niedopuszczalne są zarówno w Iranie, jak i ponadgraniczne małżeństwa mieszane. Zdecydowanie powszechniejsze i tolerowane społecznie są małżeństwa różnych grup etnicznych. W tym kontekście należy podkreślić że większość Turków anatolijskich to sunnici. Istotny w kontekście religijnym jest też akcent jaki jest kładziony na drastyczną laicyzację społeczeństw Republiki Turcji i Republiki Azerbejdżanu. Azeroturcy irańscy nie zgadzają się z takim postępowaniem i otwarcie negują podejście rodaków - religia szyicka jest dla mniejszości azeroturckiej w Iranie bardzo silnym punktem odniesienia, a poprzez to podlega silnym wpływom reżimu ajatollahów²⁸.

²⁷ Souleimanov E., Pikal K., Kraus J., *op. cit.*, s. 77.

²⁸ Świętochłowski T., *op. cit.*, s. 249-255.

Drugi aspekt wyraźnie spadający Iran to ambiwalentność odczuć społeczeństwa azerotureckiego w Iranie wobec rodaków za granicami. Co istotne punktem odniesienia dla Tabrizu nie jest Baku, ale Ankara - Azerbejdżan jako państwo słabe, stosunkowo krótko posiadające niepodległość oraz do niedawna jeszcze targane niepokojami społecznymi i zwykłą biedą, nie wydaje się być ciekawą perspektywą dla obywateli Iranu mieszkających w państwie o skonsolidowany systemie, względnie stabilnym gospodarczo. Czynnikiem zmieniającym to podejście może być mający obecnie miejsce gwałtowny rozwój północnego Azerbejdżanu w oparciu o węglowodory (Iran również posiada znaczne zasoby, jednak sankcje międzynarodowe uniemożliwiają sprawną eksploatację złóż). Zdecydowanie ciekawszym partnerem wydaje się być Republika Turcji, która od niemal wieku jest państwem o stabilny systemie politycznym, silnej pozycji międzynarodowej, względnie jednolitej strukturze etnicznej, a obecnie przeżywającym gwałtowny wzrost gospodarczy. Jednak w zbliżeniu między oboma państwami przeszkadzają dwa zasadnicze elementy - postrzeganie Azerbejdżanu przez pryzmat jego sowieckiej podległości (i idei zjednoczenia państwa pod egidą Moskwy [laickiej, komunistycznej, totalitarnej]). W powszechnym postrzeganiu północnej części Azerbejdżanu przez społeczeństwo azerotureckie w Iranie jest określanie mieszkańców północy jako komunistów. W przypadku Turcji czynnikiem tym jest opisana wcześniej religia - Ankara to ciekawy punkt odniesienia, jednak daleko posunięta laicyzacja na wzór społeczeństw europejskich wywołuje nieufność w irańskich odbiorcach. Należy jednocześnie podkreślić w tym kontekście, że pomimo wszystko dzięki rozwojowi technologii telewizji satelitarnej (zakazanej przez władze irańskie) media tureckie od kilku lat regularnie zdobywają coraz większe rzesze widzów w Iranie, a przez to promują model społeczny Republiki Turcji, stopniowo zdobywając tym samym coraz większy wpływ na społeczeństwo azerotureckie²⁹.

²⁹ Souleimanov E., Pikal K., Kraus J., *op. cit.*, s. 71-75.

Sytuacja północnego Iranu jest niezwykle złożona ze względu na mieszanie się licznych mniejszości etnicznych oraz znaczne zróżnicowanie społeczne wewnątrz nich samych.

Aktualnie mniejszość azeroturecka jest zdecydowanie największą i najlepiej zorganizowaną (ze względu na zwarte zamieszkiwanie terenu) mniejszością w Iranie i jako taka ma znaczny potencjał destrukcyjny dla państwowości Iranu. Liczne spory wynikające z polityki persjanizacji, ograniczenia praw językowych czy depriwacji ekonomicznej nie są jednak w stanie na obecnym etapie przełamać postawy południowych Azeroturków. Brak realnej alternatywy wynikające ze znacznej laicyzacji społeczeństw Turcja i Azerbejdżanu powodują, że Azerbejdżan Południowy, wciąż postrzega siebie bardziej jako szyitów i dąży do zjednoczenia z północą w ramach Iranu, podczas gdy Azeroturcy na północy dążą do irredenty pod egidą Baku.

Obecnie, w wyniku stale pogarszającej się sytuacji gospodarczej, dochodzi do znacznego osłabienia legitymizacji reżimu opartego na religii i wzrastają nacjonalizmy (tak turkijski jako wyraz oporu, jak i perski promowany przez władzę). Przejawem tego są nasilające się akcje manifestacyjne w najważniejsze dni w roku, upamiętniające narodowe tragedie oraz na tle sportowym czy ekologicznym. W wydarzeniach tych coraz bardziej krwawych i agresywnych narasta nienawiść etniczna, która może doprowadzić do dwojakich skutków - uczynienia z Tabrizu ośrodka nowej rewolucji wewnątrzirańskiej (w przypadku utraty legitymacji społecznej przez przywódców islamskich) lub też podjęcia kolejnej próby uzyskania niepodległości (nie wydaje się jednak realne połączenie czy to z Turcją czy z Azerbejdżanem).

Wspólnoty³⁰. W tym kontekście realny jest wniosek, iż priorytet zniesienia obowiązku wizowego dla Polaków, jest priorytetem umożliwienia określonej grupie obywateli podjęcia pracy w sposób nielegalny.

³⁰ M. Lesińska, *Polityka wizowa USA a sprawa polska*, „Biuletyn Migracyjny” 2012, nr 36, s. 2-3.

Skuteczność realizacji obietnic składanych przez amerykańskich polityków w znacznej mierze zależy od poziomu aktywności danych grup społecznych zamieszkujących USA. W przypadku Polonii istotnym problemem pozostaje widoczne rozwarstwienie organizacji, które często rywalizują ze sobą o fundusze oraz nowych członków. Niezbędna wydaje się również poprawa synchronizacji działań pomiędzy polską dyplomacją oraz instytucjami polonijnymi. Zredefiniowanie celów i priorytetów w relacjach na linii Warszawa-Waszyngton nie powinno odbywać się bez udziału Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy w wielu przypadkach lepiej znają miejscowe realia niż eksperci w kraju. Łącząc wymienione czynniki, Polska może wypracować sobie szansę na skuteczną realizację polskich obietnic, pojawiających się nie tylko w okresie amerykańskich kampanii prezydenckich.